

13
WYROK

z dnia 26 stycznia 2010 r.

w sprawie z odwołania Polskiego Związku Motorowego - Okręgowego Zespołu Działalności Gospodarczej Sp. z o.o.
w Białymstoku przeciwko Prezesowi UOKiK
(Sygn. akt XVII Ama 118/08)

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2010 r. w Warszawie na rozprawie sprawy z odwołania Polskiego Związku Motorowego Okręgowy Zespół Działalności Gospodarczej Sp. z o.o. z siedzibą w Białymstoku przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o uznanie praktyki za naruszającą zbiorowe interesy konsumentów i o nałożenie kary pieniężnej na skutek odwołania od decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 23 października 2008 r., Nr RLU-51/2008:

I. Oddala odwołanie.

II. Zasądza od powoda Polskiego Związku Motorowego Okręgowy Zespół Działalności Gospodarczej Sp. z o.o. w Białymstoku na rzecz pozwanego Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów kwotę 360,00 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Decyzją Nr RLU-51/2008 z dnia 23.10.2008 r. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej: Prezes UOKiK), po przeprowadzeniu wszczętego z urzędu postępowania antymonopolowego przeciwko Polskiemu Związkowi Motorowemu Okręgowy Zespół Działalności Gospodarczej spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Białymstoku (dalej: PZMot):

I. na podstawie art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 16.02.2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. Nr 50, poz. 331 ze zm., dalej: u.o.k.k.) uznał za naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, niezgodną z art. 24 ust. 1 i 2 pkt 1 u.o.k.k., praktykę PZMot polegającą na stosowaniu w Regulaminie kursu dla słuchaczy kursów szkolenia motorowego organizowanych przez Ośrodki podległe PZMot (dalej: regulamin) następującego postanowienia: Ustęp V Postanowienie Końcowe pkt 2 „Wniezione przez osoby szkolone opłaty za szkolenie nie podlegają zwrotowi. W wiarygodnych i udokumentowanych sytuacjach życiowych na pisemny wniosek uczestnika kursu dopuszcza się możliwość zwrotu kwoty za niewykorzystane godziny szkolenia po potrąceniu 50 zł kosztów manipulacyjnych. Wnioski o roszczenia rozpatrywane będą w okresie trwania kursu. W sytuacjach nadzwyczajnych i skomplikowanych życiowo dopuszcza się możliwość rozpatrzenia podania uczestnika kursu wniesionych nie później niż 1 miesiąc po zakończeniu szkolenia”, które jest tożsame z postanowieniem wpisanym do rejestru postanowień wzorców umownych uznanych za niedozwolone, o których mowa w art. 47945 Kpc i nakazał zaniechanie jego stosowania,

II. na podstawie art. 106 ust. 1 pkt 4 u.o.k.k., w związku z naruszeniem zakazu, o którym mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 1 u.o.k.k., nałożył na PZMot karę pieniężną w wysokości 11.727 zł płatną do budżetu państwa.

W uzasadnieniu decyzji podniósł, że w toku postępowania ustalono, że zostały spełnione wszystkie przesłanki naruszenia art. 24 ust. 1 i 2 pkt 1 u.o.k.k. Można stwierdzić stosowanie przez przedsiębiorcę praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów polegające na posługiwaniu się postanowieniem wzorca umownego tożsamego z postanowieniem wpisanym do rejestru bez względu na to, czy wpis dotyczy tego przedsiębiorcy, przeciwko któremu prowadzone jest postępowanie. Klauzulę stosowaną przez PZMot należy uznać za tożsamą z postanowieniami wpisanymi do rejestru pod numerami: 172, 898, 1199 i 524. Na gruncie rozważanego postanowienia regulaminu przedsiębiorca został uprawniony do zatrzymania, praktycznie w każdym przypadku, wniesionych opłat za szkolenie. Jednocześnie ograniczono czasowo możliwość wnoszenia roszczeń do okresu trwania kursu, gdyż dopuszcza się wprawdzie możliwość zwrotu kwoty za niewykorzystane godziny szkolenia, ale PZMot może to uczynić w nieokreślonych w regulaminie sytuacjach życiowych, po udokumentowaniu i uwiarygodnieniu przez uczestnika kursu ich ziszczenia się w praktyce, co w szczególności dotyczy potrzeby dokumentowania i uwiarygodnienia sytuacji, w której uczestnik rezygnuje z kursu, podczas gdy te czynności i tak zależą od oceny ich wiarygodności przez przedsiębiorcę. Niezgodne z prawem jest potrącanie kosztów manipulacyjnych, gdy dojdzie do zwrotu opłaty za kurs, o czym przesądza art. 494 Kc. Zasady rozliczeń finansowych pomiędzy kontrahentami w przypadku wypowiedzenia umowy o świadczenie usług normuje art. 746 Kc w zw. z art. 750 Kc. Uzasadnienie jest więc zachowanie kwoty odpowiadającej części spełnionego już świadczenia, a pozostała część opłaty za szkolenie powinna być zwrócona, co nie wyłącza możliwości dochodzenia od konsumenta odszkodowania. W niniejszym przypadku, podobnie jak w postanowieniach wpisanym do rejestru, zastrzeżono - co do zasady - że cała wpłacona kwota za szkolenie nie podlega zwrotowi. Postanowienie to narusza również art. 3851 §1 Kc i art. 3853 pkt 12 i 13 Kc.

PZMot zadeklarował zmianę regulaminu w zakwestionowanym punkcie, ale w dalszym ciągu nie spełniało to wymogów ustawowych. Oceniane zachowanie przedsiębiorcy dotyczy szerokiego kręgu konsumentów. Dotyczy ono wszystkich tych osób, które są uczestnikami kursu nauki jazdy i wszystkich jego potencjalnych klientów. Biorąc pod uwagę okoliczności sprawy i fakt, że PZMot nie zaprzestał stosowania praktyki, Prezes UOKiK uznał, że zasadne jest nałożenie kary pieniężnej. [...]

Od powyższej decyzji PZMot złożył odwołanie, wnosząc o jej uchylenie, albo zmianę jej w całości przez uznanie, że odwołujący nie dopuścił się praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów, albo zmianę jej w części i uchylenie kary nałożonej na odwołującego się, a także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zarzucił naruszenie prawa procesowego, tj. art. 7-10 §1 Kpa, art. 28 ust. 1-4 i art. 48 ust. 1 i 3 u.o.k.k., przez: niepodjęcie przez organ wszelkich kroków potrzebnych do wyjaśnienia sprawy i nieuwzględnienie interesu odwołującego się, przy jednoczesnym zbyt szerokim uwzględnieniu interesu obywateli, wydanie decyzji bez pełnej analizy sprawy, w postępowaniu przeprowadzonym z naruszeniem podstawowych praw strony, nieodniesienie się do wyjaśnień i propozycji zmiany regulaminu złożonej przez odwołującego się i zamknięcie postępowania, uniemożliwienie stronie ustosunkowania się do ostatecznego stanowiska organu przed wydaniem decyzji, wydanie skarżonej decyzji i obciążenie karą, podczas gdy istniały podstawy do wydania decyzji zobowiązującej do określonego działania oraz przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego bez wydania postanowienia o jego wszczęciu i zamknięciu, a także

naruszenie prawa materialnego, tj. art. 24 ust. 1 w zw. z art. 24 ust. 2 pkt 1 i art. 106 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 111 u.o.k.k., skutkujące przekroczeniem przez organ granic swobodnego uznania administracyjnego, co przejawia się w bezzasadnym obciążeniu go karą, podczas gdy stanowi to prawo, a nie obowiązek organu, a okoliczności sprawy nie dawały podstaw do stosowania tej represji, bezzasadnym uznaniu, że organ może kierować się dowolnie przyjętymi przez siebie kryteriami, podczas gdy uznanie takie nie może być dowolne i niewłaściwym obliczeniu wysokości kary, bez uwzględnienia faktycznych wyników finansowych za 2007 r. i że przychody z kursów stanowią niewielki ułamek przychodów odwołującego się, a prawidłowa wykładnia przepisu nakazuje uwzględnienie tych właśnie przychodów, których dotyczy zakwestionowany wzorzec. W uzasadnieniu wskazał, że nie można mówić nawet o podobieństwie brzmienia zakwestionowanego zapisu regulaminu i powołanych klauzul. Stanowisko organu nie uwzględnia nawet w najmniejszym stopniu interesów odwołującego się, który musi zabezpieczyć również swoje interesy z tytułu poniesionych kosztów na wypadek rezygnacji uczestnika kursu. Nieśluszne jest wskazanie, że odwołujący się został uprawniony do zatrzymania praktycznie w każdym przypadku opłat za szkolenie, a zamieszczenie w regulaminie zapisu o wiarygodnych i udokumentowanych sytuacjach życiowych ma na celu wyeliminowanie bezzasadnych i bezpodstawnych wniosków o zwrot wpłaconych kwot, które byłyby składane pomimo odbycia zajęć teoretycznych czy praktycznych. Usunięcie tego zapisu przenosiłoby w całości na przedsiębiorcę ryzyko tego, że pomimo odbytych zajęć kursant bez uzasadnienia rezygnowałby z dalszego ich kontynuowania i byłby uprawniony do otrzymania uiszczonej kwoty. Doszłoby wówczas zarówno do bezpodstawnego wzbogacenia takiego uczestnika kursu, jak i naraziłoby PZMot na szkodę dotyczącą kosztów przeprowadzenia kursu. Rezygnacja z kursu nie oznacza odstąpienia od umowy, a jedynie możliwość wypowiedzenia stosunku zlecenia. Nie można zgodzić się, że nowe brzmienie regulaminu zaproponowane przez przedsiębiorcę nie może być zaakceptowane, bo nie precyzuje okoliczności dających prawo do rezygnacji z kursu, gdyż skoro nie wskazuje się takich okoliczności, to przyjmuje się, że chodzi o wszystkie przypadki. Niemożliwym jest zamieszczenie w regulaminie wszystkich sytuacji, w których uczestnik mógłby skutecznie domagać się zwrotu wpłaconej kwoty. W praktyce nie zaistniały przypadki, w których PZMot odmówiłby zwrotu opłaty za kurs. Nie można wyodrębnić kategorii lub zbioru konsumentów o pewnych cechach, których prawa są lub mogą zostać naruszone, gdyż w regulaminie zapewniono indywidualny tok rozpatrywania każdego wniosku o zwrot. Mamy tu więc do czynienia z sumą indywidualnych interesów konsumentów. Ponieważ wszystkie dotychczasowe wnioski zostały rozpatrzone pozytywnie, PZMot nie odniósł z tego żadnej finansowej korzyści, co powinno być uwzględnione przy wysokości kary pieniężnej. [...]

W odpowiedzi na odwołanie Prezes UOKiK wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniósł, że podjął wszelkie kroki niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego, a podjęte działania w całości oparte na naczelnej zasadzie dochodzenia prawdy obiektywnej. Pozwany uwzględnił zarówno interes społeczny, jak i słuszny interes strony. Zakres ochrony interesu indywidualnego sięga do granic kolizji z interesem społecznym. Powód był informowany o wszystkich czynnościach w toku postępowania, a nie interesował się sprawą i nie zabiegał o zapoznanie się z aktami. Wprawdzie powód zaproponował zmianę regulaminu, ale zaproponowane postanowienie w dalszym ciągu prowadziło do naruszenia słusznego interesu konsumentów, a więc nie ma możliwości zastosowania art. 28 u.o.k.k. Pozwany wszczął i zamknął postępowanie wyjaśniające postanowieniem, a nadto toczyło się ono w „sprawie”, a nie „przeciwko” i powód nie miał w nim statusu strony. Co do dopuszczenia się przez PZMot praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów w wyniku stosowania zapisu tożsamego ze wzorcami umów uznanymi za niedozwolone oraz zasadności zastosowania kary pieniężnej i jej wysokości, w całości podtrzymał stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

W piśmie procesowym z dnia 7.01.2010 r. powód dodał, że pozwany nie odniósł się w żaden sposób do twierdzeń i propozycji zmian regulaminu. PZMot interesował się sprawą, złożył wyjaśnienia w formie pisemnej, a więc błędem jest powoływanie się na brak telefonów z jego strony. Bezcelowy był również przyjazd do Lublina, skoro powód telefonicznie dowiedział się, że projekt decyzji jest już przygotowany. Niezasadne jest stanowisko powoda, że rozszerzona prawomocność wyroku uznającego dane postanowienie za klauzulę niedozwoloną oznacza zakaz stosowania jakichkolwiek klauzul podobnych do klauzuli dozwolonej. Pomimo tego powód podjął decyzję o usunięciu kwestionowanego postanowienia z regulaminu.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje.

W związku z ogólnopolskim badaniem wzorców umów stosowanych przez przedsiębiorców prowadzących ośrodki szkolenia kandydatów na kierowców, w ramach postępowania wyjaśniającego, wszczętego postanowieniem z dnia 23.04.2008 r., przeprowadzono analizę regulaminu stosowanego przez PZMot przy świadczeniu usług szkolenia na prawo jazdy. Ustalono, że regulamin ten zawiera zapis w ustępie V pkt 2 o treści: „Wniesione przez osoby szkolone opłaty za szkolenie nie podlegają zwrotowi. W wiarygodnych i udokumentowanych sytuacjach życiowych na pisemny wniosek uczestnika kursu dopuszcza się możliwość zwrotu kwoty za niewykorzystane godziny szkolenia po potrąceniu 50 zł kosztów manipulacyjnych. Wnioski o roszczenia rozpatrywane będą w okresie trwania kursu. W sytuacjach nadzwyczajnych i skomplikowanych życiowo dopuszcza się możliwość rozpatrzenia podania uczestnika kursu wniesionych nie później niż 1 miesiąc po zakończeniu szkolenia”.

Postanowieniem z dnia 2.07.2008 r. Prezes UOKiK zamknął postępowanie wyjaśniające, zaś postanowieniem z dnia 30.07.2008 r. wszczął z urzędu postępowanie administracyjne w sprawie naruszenia przez PZMot zbiorowych interesów konsumentów przy prowadzeniu działalności gospodarczej w zakresie szkolenia kierowców przez zamieszczenie w regulaminie postanowienia ustępu V postanowienie końcowe pkt 2, którego tożsama treść została wpisana do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych. W toku tego postępowania, pismem z dnia 13.08.2008 r., PZMot poinformował, że nie podziela poglądu wyrażonego przez Prezesa UOKiK, gdyż cytowane tezy wyroków nie są do końca zbieżne z kwestionowanymi zapisami regulaminu, a orzeczenia sądowe zapadły na tle odmiennych stanów faktycznych oraz że nie zostały spełnione łącznie trzy ustawowe przesłanki z art. 24 u.o.k.k. W praktyce nie zaistniały przypadki, w których PZMot odmówił zwrotu opłaty za kurs wnioskującym kursantom, a zapis w regulaminie nie może być całkowicie usunięty, gdyż przenosiłby on w całości ryzyko na przedsiębiorcę. Zadeklarował jednocześnie zmianę treści w zakwestionowanym punkcie do brzmienia: „W wypadku nie rozpoczęcia przez uczestnika kursu zajęć szkoleniowych zgodnie z programem szkolenia i złożenia przez uczestnika kursu w terminie 7 dni od planowanego rozpoczęcia zajęć pisemnego wniosku o zwrot opłaty, wpłacona opłata podlega zwrotowi, po potrąceniu kosztów manipulacyjnych w wysokości nie wyższej niż 50 zł. W wypadku rozpoczęcia przez uczestnika kursu zajęć szkoleniowych wniesione przez taką osobę opłaty szkoleniowe podlegają zwrotowi na pisemny wniosek uczestnika kursu w wysokości kwoty stanowiącej równowartość opłaty za niewykorzystane godziny szkolenia po potrąceniu 50 zł kosztów manipulacyjnych. Wnioski i roszczenia finansowe rozpatrywane będą w okresie trwania kursu. W sytuacjach nadzwyczajnych i skomplikowanych życiowo dopuszcza się możliwość rozpatrzenia podania uczestnika kursu wniesionego nie później niż 1 miesiąc po zakończonym szkoleniu”. Dodał, że w oparciu o ten regulamin zostało przeszkolonych 1.159 kursantów. [...]

Po poinformowaniu PZMot o zakończeniu postępowania dowodowego w sprawie i wyznaczeniu terminu na zapoznanie się strony z aktami, Prezes UOKiK wydał w dniu 23.10.2008 r. decyzję Nr RLU-51/2008.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych przez Prezesa UOKiK do akt sprawy dokumentów oraz ich odpisów i kopii, których treść i zgodność z oryginałami nie były kwestionowane, a także na podstawie niekwestionowanych wzajemnie twierdzeń stron.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Odwołanie podlegało oddaleniu w całości.

Przed wszystkim należy wskazać, że bezsporne w niniejszej sprawie było stosowanie przez PZMot w regulaminie postanowienia o treści wskazanej w zaskarżonej decyzji. Kwestią sporną było natomiast czy działanie powoda wypełniało znamiona praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów, a w szczególności, czy stanowiło stosowanie postanowień wzorca umowy, który został wpisany do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone (art. 24 ust. 2 pkt 1 u.o.k.k.), a w konsekwencji - czy zasadne było nałożenie na niego kary pieniężnej i w jakiej wysokości.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów powoda dotyczących naruszenia przez pozwanego prawa procesowego, a więc zarówno przepisów Kpa, jak i u.o.k.k.

Podkreślić trzeba, że wniesienie odwołania od decyzji Prezesa UOKiK do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wszczyna postępowanie I-instancyjne na zasadach postępowania kontrydiktoryjnego. Do rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy z zakresu przeciwdziałania praktykom monopolistycznym ustawodawca zastosował bowiem dwie formy ochrony prawnej - w pierwszym etapie sprawa ta załatwiana jest w postępowaniu administracyjnym, przeprowadzonym przez Prezesa UOKiK, a w razie odwołania się strony od decyzji tego organu - postępowanie w drugim etapie toczy się przed SOKiK, według przepisów kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu w sprawach gospodarczych. Przepis art. 47928 §3 Kpc określający wymagania formalne takiego odwołania uzasadnia twierdzenie, że wymagania te są bardzo zbliżone do wymagań pozwu. Pisemne elementy odwołania sprowadzają się do istotnych elementów pozwu, tj. żądania i jego uzasadnienia. Z innych przepisów rozdziału odnoszącego się do postępowania w sprawach z zakresu ochrony konkurencji wynika, że wskazane odwołanie wszczyna postępowanie procesowe od początku i na zasadach postępowania kontrydiktoryjnego. Postępowanie to jednak może być wszczęte dopiero po wyczerpaniu postępowania administracyjnego. W postępowaniu sądowym wykorzystać można materiał dowodowy zebrany w postępowaniu przed Prezesem UOKiK, ale znaczenie tego ostatniego postępowania ogranicza się do tego, że przeprowadzenie postępowania administracyjnego jest warunkiem dopuszczalności drogi sądowej oraz że w postępowaniu sądowym SOKiK sprawuje kontrolę legalności, a także zasadności i celowości decyzji wydanej przez Prezesa UOKiK w toku postępowania. Ewentualne uchybienia popełnione w postępowaniu przed tym organem nie są przedmiotem postępowania sądowego, gdyż SOKiK zobowiązany jest do wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy (art. 3 §2 Kpc), przy uwzględnieniu zasad rozkładu ciężaru dowodu i obowiązków stron w postępowaniu dowodowym (art. 232 Kpc). Zatem uchylenie zaskarżonej decyzji może nastąpić jedynie w wypadku, gdy SOKiK konstatuje brak podstaw do jej wydania, np. na skutek niewystępowania praktyk monopolistycznych, błędnie stwierdzonych przez Prezesa UOKiK w zaskarżonej decyzji (por. wyrok SN z dnia 29.05.1991 r., III CRN 120/91, OSNC 1992, Nr 5, poz. 87, postanowienia SN z dnia 11.08.1999 r., I CKN 351/99, OSNC 2000, Nr 3, poz. 47, wyrok SN z dnia 13.05.2004 r. III SK 44/04, OSNP 2005, Nr 9, poz. 136). Celem postępowania sądowego nie jest więc przeprowadzenie kontroli postępowania administracyjnego, ale merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy, której przedmiotem jest spór między stronami powstający dopiero po wydaniu decyzji przez Prezesa UOKiK. Do sądu ostatecznie należy zastosowanie odpowiedniej normy prawa materialnego, na podstawie wyjaśnienia podstawy faktycznej, obejmującej wszystkie elementy faktyczne przewidziane w hipotezie tej normy (por. wyrok SN z dnia 18.09.2003 r., I CK 81/02, Lex nr 359427, ww. wyrok SN z dnia 13.05.2004 r. III SK 44/04).

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy widać wyraźnie, że ewentualne uchybienia w toku postępowania administracyjnego nie mogą stanowić podstawy żądania strony odwołującej o uchylenie przedmiotowej decyzji. Zadaniem Sądu jest bowiem badanie istnienia podstaw do wydania zaskarżonej decyzji, a więc merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy, jako że wszelkie ewentualne uchybienia procesowe mogą być konwalidowane w toku postępowania sądowego wywołanego wniesionym odwołaniem, prowadzonego w oparciu o zasady wynikające z przepisów kodeksu postępowania cywilnego.

Dodatkowo należy jedynie wskazać, że wbrew twierdzeniom powoda, pozwany nie uchybił powołanym przepisom postępowania.

W zakresie naruszenia art. 7 Kpa, to granicą uwzględnienia w postępowaniu administracyjnym słusznego interesu strony jest zaistnienie kolizji z interesem społecznym (por. wyrok NSA z dnia 18.01.1995 r., SA/Wr 1386/94, POP 1996, Nr 6, s. 181). Uwzględniając zarówno interes strony, jak i interes społeczny, na podstawie zebranego materiału dowodowego pozwany doszedł do wniosku, że zasadnym jest wydanie przedmiotowej decyzji, albowiem - jego zdaniem - doszło do naruszenia przepisów u.o.k.k., zaś PZMot przysługiwało stosowne uprawnienie procesowe do złożenia odwołania od tej decyzji, z czego strona skorzystała. Pamiętać jednocześnie trzeba, że jednym z podstawowych zadań Prezesa UOKiK jest ochrona zbiorowych interesów konsumentów, zaś interes obywatela winien być „słuszny” w rozumieniu obiektywnym, nie może być natomiast wyprowadzany z własnego tylko jego przekonania opartego na poczuciu krzywdy i nierówności (wyrok NSA z dnia 20.05.1998 r., I SA/Ka 1744/96, niepubl.). Wiąże się z tym kwestia naruszenia art. 8 Kpa. Jak bowiem wskazał Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 7.12.1984 r. (III SA 729/84, ONSA 1984, Nr 2, poz. 117), w celu realizacji zasady wynikającej z tego przepisu konieczne jest przede wszystkim ściśle przestrzeganie prawa, zwłaszcza w zakresie dokładnego wyjaśnienia okoliczności sprawy, konkretnego ustosunkowania się do żądań i twierdzeń stron oraz uwzględniania w decyzji zarówno interesu społecznego, jak i słusznego interesu obywateli, przy założeniu, że wszyscy obywatele są równi wobec prawa. Prezes UOKiK w swoich pismach i orzeczeniach przedstawiał swoje stanowisko, które nie musi być zgodne ze stanowiskiem strony i z tego powodu nie można czynić zarzutu pozwanemu.

W zakresie naruszenia art. 9 i 10 Kpa, to powód był informowany o wszystkich czynnościach podejmowanych przez pozwanego, w szczególności o wszczęciu postępowania, możliwości ustosunkowania się do zarzutów, zapoznawania się z aktami sprawy, co wynika z dokumentacji zawartej w aktach administracyjnych, czy zebrany materiał dowodowy, zaś to, czy strona z tego uprawnienia skorzystała, pozostaje wyłącznie jej wewnętrzną kwestią. Podnoszona przez PZMot okoliczność, że znaczna odległość siedziby odwołującego się od siedziby Delegatury w Lublinie wiąże się z kosztami przejazdu, których poniesienie było bezcelowe z racji uzyskanych informacji o przygotowanym projekcie decyzji, pozostaje bez znaczenia, jako że uprawnienie do zapoznania się z aktami sprawy powód miał na każdym etapie postępowania administracyjnego. Powód miał więc pełną możliwość zapoznania się z działaniami Prezesa UOKiK, ale było to oczywiście jego uprawnieniem, a nie obowiązkiem. Warto również zauważyć, że obowiązek należytego oraz wyczerpującego informowania stron przez organ administracyjny o okolicznościach faktycznych i prawnych, mogących wpływać na ustalenie ich praw i obowiązków będących przedmiotem postępowania nie zwalnia przedsiębiorcy prowadzącego profesjonalną działalność gospodarczą z obowiązku znajomości przepisów prawnych i dołożenia należytej staranności w zakresie jej prowadzenia (por. wyrok SN z dnia 9.06.1999 r., III RN 12/99, OSNAPIUS 2000, Nr 10, poz. 375).

Co do naruszenia art. 28 u.o.k.k., to stosownie do treści ust. 1 tego przepisu, jeżeli przedsiębiorca, któremu jest zarzucane naruszenie art. 24 u.o.k.k. zobowiąże się do podjęcia lub zaniechania określonych działań zmierzających do zapobieżenia tym naruszeniom, Prezes UOKiK może, w drodze decyzji, nałożyć obowiązek wykonania tych zobowiązań. Faktem jest, że w toku postępowania administracyjnego PZMot zaproponował zmianę treści regulaminu na wyłączający - jego zdaniem - zastosowanie zakwestionowanego zapisu i zawierającego nowy zapis zgodny z przepisami prawa. Jednakże zdaniem pozwanego, również nowy zapis naruszał słusne interesy konsumentów, a związku z czym wydał on decyzję administracyjną wraz ze szczegółowym uzasadnieniem (w tym co do nowej treści regulaminu zaproponowanej przez PZMot), a więc ustosunkował się do stanowiska zaprezentowanego przez powoda. Podkreślenia wymaga fakt, że analiza przepisu art. 28 ust. 1 u.o.k.k. pozwala jednoznacznie stwierdzić, że Prezes UOKiK może wydać powyższą decyzję w sytuacji łącznego spełnienia dwóch przesłanek: uprawdopodobnienia w trakcie postępowania w sprawach praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, iż przedsiębiorca stosuje niedozwoloną praktykę, o której mowa w art. 24 u.o.k.k. i zobowiązania przedsiębiorcy do podjęcia lub zaniechania działań zmierzających do zapobieżenia tym naruszeniom. Jednak Prezes UOKiK nie jest zobligowany do zastosowania art. 28 ust. 1 u.o.k.k. (wyrok SOKiK z dnia 25.05.2009 r., XVII Ama 98/08, Dz. Urz. UOKiK 2009, Nr 3, poz. 22). Tak więc to od woli pozwanego zależało zastosowanie powołanego przepisu. Ponieważ doszedł on do wniosku, że zasadnym jest jednak wydanie przedmiotowej decyzji, nie można mu z tego tytułu czynić żadnego zarzutu.

Odnośnie do naruszenia art. 48 ust. 1 i 3 u.o.k.k., to po pierwsze, w postępowaniu wyjaśniającym brak jest stron, a więc nie było ono prowadzone przeciwko PZMot, ale w sprawie wstępnego ustalenia, czy nastąpiło naruszenie uzasadniające wszczęcie postępowania w sprawie. Po drugie, wbrew twierdzeniom powoda, postępowanie wyjaśniające zostało wszczęte po wydaniu stosownego postanowienia, jak i zostało zakończone stosownym postanowieniem.

Z powyższego wynika wyraźnie, że nie można mówić o naruszeniu przez Prezesa UOKiK przepisów postępowania w toku prowadzonego postępowania administracyjnego, a nawet gdyby takowe naruszenie zaistniało, to - jak wykazano - podlegają niejako „naprawieniu” w toku postępowania sądowego i nie mogą stanowić podstawy chylenia decyzji.

Przechodząc do merytorycznej części rozważań należy zwrócić uwagę, że zarzuty PZMot dotyczyły zarówno samego stwierdzenia praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów, jak i zasadności kary pieniężnej i jej wysokości.

Odnośnie do pierwszej z powyższych kwestii, to nie może ulegać wątpliwości, że w sprawie zostały spełnione wszystkie przesłanki dla uznania, że zaistniała praktyka, o jakiej mowa w art. 24 ust. 2 pkt 1 u.o.k.k., a więc praktyka naruszająca zbiorowe interesy konsumentów polegająca na stosowaniu postanowienia wzorca umownego, który został wpisany do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 47945 Kpc. Przesłankami takiej praktyki są: 1) działanie przedsiębiorcy, 2) noszące znamiona bezprawności polegającej na stosowaniu postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru, 3) godzące w zbiorowy interes konsumentów (wyrok SOKiK z dnia 8.04.2008 r., XVII Ama 105/07, Dz. Urz. UOKiK 2008, Nr 3, poz. 28). Te wszystkie przesłanki muszą być spełnione kumulatywnie. O ile pomiędzy stronami bezsporne było posiadanie przez PZMot statusu przedsiębiorcy w rozumieniu art. 4 pkt 1 u.o.k.k., to sporne było istnienie dwóch pozostałych przesłanek tej praktyki.

Wykładnia art. 24 ust. 2 pkt 1 u.o.k.k. została w sposób szczegółowy przedstawiona w orzecznictwie. Przede wszystkim, praktyką naruszającą zbiorowe interesy konsumenta w rozumieniu tego przepisu jest stosowanie identycznej klauzuli, jak klauzula wpisana do rejestru niedozwolonych postanowień umownych, przez innego przedsiębiorcę, który nie był stroną lub uczestnikiem postępowania zakończonego wpisaniem danej klauzuli do rejestru (uchwała SN z dnia 13.07.2006 r., III SZP 3/06, OSNP 2007, Nr 1-2, poz. 35). Tak więc powód mógł być stroną decyzji pozwanego dotyczącej stosowania takiego zakazanego postanowienia. Jednocześnie w praktyce w miejsce klauzul wpisanych do rejestru powstają nowe, których skutki są takie same, ale które mają zmodyfikowaną nieznacznie treść. Praktykę taką należy uznać za naganną i sprzeczną z celami instytucji abstrakcyjnej kontroli wzorców umownych. Zatem praktyka naruszająca zbiorowe interesy konsumenta w rozumieniu powyższego przepisu obejmuje również przypadki wprowadzania jedynie zmian kosmetycznych polegających na przestawieniu szyku wyrazów lub zastąpieniu jednych wyrazów innymi, jeżeli tylko wykładnia postanowienia pozwoli stwierdzić, że jego treść mieści się w hipotezie zakazanej klauzuli. Stosowanie klauzuli o zbliżonej treści do klauzuli wpisanej do rejestru, która wywołuje takie same skutki, godzi tak samo w interesy konsumentów, jak stosowanie klauzuli identycznej co wpisana do rejestru (por. ww. uchwałę SN z dnia 13.07.2006 r., III SZP 3/06 i wyrok SOKiK z dnia 25.11.2008 r., XVII Ama 31/08, Dz. Urz. UOKiK 2009, Nr 1, poz. 5). Z taką interpretacją przepisu należy się zgodzić.

Zakwestionowany zapis regulaminu brzmiał: „Wniesione przez osoby szkolone opłaty za szkolenie nie podlegają zwrotowi. W wiarygodnych i udokumentowanych sytuacjach życiowych na pisemny wniosek uczestnika kursu dopuszcza się możliwość zwrotu kwoty za niewykorzystane godziny szkolenia po potrąceniu 50 zł kosztów manipulacyjnych. Wnioski o roszczenia rozpatrywane będą w okresie trwania kursu. W sytuacjach nadzwyczajnych i skomplikowanych życiowo dopuszcza się możliwość rozpatrzenia podania uczestnika kursu wniesionych nie później niż 1 miesiąc po zakończeniu szkolenia”. Wynika z niego jednoznacznie, że na podstawie tego zapisu regulaminu PZMot miał uprawnienie do zatrzymania i to w każdym przypadku, wniesionych przez kursantów opłat za szkolenie. Przesądza o tym zdanie pierwsze postanowienia regulaminowego. Ewentualny zwrot wpłaconych kwot za niewykorzystane godziny szkolenia uzależniony był od następujących przesłanek: wniosku kursanta, „wiarygodnej i udokumentowanej” sytuacji życiowej, woli PZMot co do zwrotu, jako że dopuszczona została jedynie „możliwość zwrotu” kwoty za niewykorzystane godziny szkolenia, zachowania maksymalnie 1-miesięcznego terminu na złożenie wniosku.

Umowę dotyczącą kursów szkolenia motorowego należy zakwalifikować do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, a do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 Kc). Zatem, stosownie do treści art. 746 §1 Kc, dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie. Powinien jednak zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia; w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę.

Z przepisu powyższego jednoznacznie wynika, że zwrot uiszczzonego wynagrodzenia za niewykonaną część umowy nie jest uzależniony ani od woli usługodawcy, ani od jakiegokolwiek dokumentowania przez usługobiorcę jego sytuacji życiowej i to w sposób „wiarygodny”, co jest nota bene pojęciem całkowicie nieostrym, pozostawiającym powodowi możliwość swobodnej interpretacji, czy w danym przypadku kursant uwiarygodnił i udokumentował swoją sytuację życiową w sposób wystarczający. Ponadto, powołany przepis kodeksowy w żaden sposób nie ogranicza pod względem czasowym możliwości żądania zwrotu wynagrodzenia, podczas gdy w zakwestionowanym zapisie regulaminu mowa jest o sytuacjach terminie co najwyżej 1-miesięcznym od zakończenia kursu, a i to w „sytuacjach nadzwyczajnych i skomplikowanych życiowo”. Także to ostatnie pojęcie jest sformułowaniem nieostrym, pozostawiającym możliwość praktycznie dobrowolnej interpretacji, uzależnionej od woli jednej ze stron umowy. Widać więc wyraźnie, że zapis regulaminu odbiega zdecydowanie od treści powołanego przepisu i to w sposób zdecydowanie negatywny dla uczestników kursu.

Co więcej, powód zapewnił sobie prawo do potrącania w każdym przypadku tzw. kosztów manipulacyjnych, o których w odnośnych przepisach kodeksu cywilnego nie ma mowy, a poza tym nie wynika z zapisu regulaminu sposób ich ustalania i z czym one były związane. Co prawda, Prezes UOKiK w sposób nieprawidłowy powołał art. 494 Kc, gdyż zakwestionowany zapis nie reguluje umownego prawa odstąpienia od umowy, ale jedynie możliwość jej wypowiedzenia w każdym czasie, jako że prawo odstąpienia musi być wyraźnie i skutecznie zastrzeżone na rzecz strony w umowie (por. wyrok SN z dnia 26.01.2005 r., V CK 401/04, Lex nr 399769). Tym niemniej, na gruncie powołanych przepisów, uzasadnione jest zachowanie przez powoda zachowanie kwoty odpowiadającej części świadczenia już spełnionego (przeprowadzonego kursu), zaś pozostała część powinna być zwrócona kursantom bez potrącania jakichkolwiek opłat manipulacyjnych. Oczywistym jest, że część opłat pobieranych od kursantów PZMot przeznaczona na pokrycie kosztów organizacji kursów. Jednakże temu służy kalkulacja „dotychczasowych czynności”, jak również możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych. Nie można więc tu mówić o przerzuceniu na przedsiębiorcę całości ryzyka tego, że pomimo odbytych zajęć kursant bez uzasadnienia rezygnowałby z dalszego ich kontynuowania i byłby uprawniony do otrzymania uiszczony kwoty. Przepisy prawa cywilnego chronią interesy zarówno usługobiorcy, jak i usługodawcy.

W związku z powyższym należy wskazać na postanowienia uznane za niedozwolone, a które zostały wpisane do rejestru, odpowiednio pod numerami:

- 172 (wyrok SOKiK z dnia 9.09.2004 r., XVII Amc 18/04): „Uiszczone wpłaty nie podlegają zwrotowi za wyjątkiem sytuacji w których kurs nie dochodzi do skutku z winy CNJO TRANSLATOR” ,
- 898 (wyrok SOKiK z dnia 7.08.2006 r., XVII Amc 92/05): „Opłaty za kurs nie podlegają zwrotom, za wyjątkiem przypadku opisanego w par. 4 pkt 3a” ,
- 1199 (wyrok SOKiK z dnia 18.05.2006 r., XVII Amc 64/05): „Słuchacz ma prawo do zwrotu części opłaty za niewykorzystane zajęcia po potrąceniu opłaty rejestracyjnej oraz kary umownej stanowiącej równowartość 25 % niewykorzystanej kwoty. Słuchacz rezygnujący z kursu w czasie jego trwania traci prawo do przyznanych rabatów” ,
- 524 (wyrok SOKiK z dnia 23.05.2005 r., XVII Amc 77/04): „W przypadku niewykonania, bądź nienależytego wykonania umowy przez Organizatora, Klientowi przysługuje prawo do reklamacji złożonej na piśmie w terminie 7 dni od dnia zakończenia imprezy. Reklamacje wniesione do Organizatora po upływie 7 dni od dnia zakończenia imprezy zostaną uznane za bezskuteczne. Wszystkie reklamacje rozpatrywane będą w terminie do 1 miesiąca od dnia wpłynięcia do Organizatora” .

Powyższe postanowienia uznane za niedozwolone, podobnie jak zapis zakwestionowany w niniejszej sprawie: wyłączają - co do zasady - zwrot uiszczonych opłat za kurs, a wyjątki są ściśle określone, uzależnione od zaistnienia określonej sytuacji, przewidują możliwość zwrotu uiszczonych opłat po potrąceniu określonych kwot pieniężnych, ustalają termin graniczny do skutecznego wniesienia reklamacji (tu: złożenia wniosku o zwrot uiszczonych wpłat).

Tak więc treść powołanych postanowień wpisanych do rejestru odpowiada treści zakwestionowanego postanowienia regulaminu, co powoduje, że spełniona została druga przesłanka, aby uznać praktykę stosowaną przez powoda jako naruszającą zbiorowe interesy konsumentów. Na taką ocenę nie ma wpływu użycie w powyższych postanowieniach wpisanych do rejestru nieco innych wyrazów niż w przypadku postanowienia regulaminu, gdyż treść zapisu regulaminu jest tożsama z tymi postanowieniami. Jednocześnie bez znaczenia dla stwierdzenia tej praktyki pozostaje podnoszona przez powoda okoliczność, że w praktyce nie zaistniały przypadki, w których PZMot odmówiłby zwrotu opłaty za kurs. Istotne jest, że zapis regulaminu narusza ustawowe obowiązki i jest tożsamy treściowo z postanowieniami abuzywnymi wpisanymi do rejestru, a więc wyłącza z zasady zwrot dokonanych wpłat, uzależnia go od zaistnienia określonych sytuacji podlegających ocenie, uprawnia powoda do potrącania kwot, o których nie ma mowy w przepisach prawa i określa termin do zgłaszania roszczeń. Takie działanie PZMot wypełnia znamiona określone w art. 24 ust. 2 pkt 3 u.o.k.k. Zapis w regulaminie, podobnie jak postanowienia już wpisane do rejestru, jest postanowieniem, o jakim mowa w art. 3851 §1 Kc i spełnia przesłanki określone w art. 3853 pkt 12 i 13 Kc, gdyż wyłącza obowiązek zwrotu konsumentowi uiszczony zapłaty za świadczenie nie spełnione w całości lub części, jeżeli konsument zrezygnuje z zawarcia umowy lub jej wykonania, a także przewiduje utratę prawa żądania zwrotu świadczenia konsumenta spełnionego wcześniej niż świadczenie kontrahenta, gdy strony wypowiadają, rozwiązują lub odstępują od umowy.

Również - wbrew twierdzeniu strony powodowej - zaszła w niniejszej sprawie ostatnia przesłanka, a mianowicie, że działanie powoda godziło w zbiorowy interes konsumentów. Zaistnienia tej przesłanki nie wyłącza powołana przez PZMot okoliczność, że w regulaminie zapewniono indywidualny tok rozpatrywania każdego wniosku o zwrot - zatem, według powoda, nie można wyodrębnić kategorii lub zbioru konsumentów o pewnych cechach, których prawa są lub mogą zostać naruszone, a mamy tu do czynienia z sumą indywidualnych interesów konsumentów.

Jak wynika z treści art. 24 ust. 3 u.o.k.k., nie jest zbiorowym interesem konsumentów suma indywidualnych interesów konsumentów. Sformułowanie to należy rozumieć w ten sposób, że liczba indywidualnych konsumentów, których interesy zostały naruszone, nie decyduje o tym, czy dana praktyka narusza zbiorowe interesy konsumentów. Praktyką naruszającą zbiorowe interesy konsumentów jest bowiem takie zachowanie przedsiębiorcy, które jest podejmowane w warunkach wskazujących na powtarzalność zachowania w stosunku do indywidualnych konsumentów wchodzących w skład grupy, do której adresowane są zachowania przedsiębiorcy, w taki sposób, że potencjalnie ofiarą takiego zachowania może być każdy konsument będący klientem lub potencjalnym klientem przedsiębiorcy (wyrok SN z dnia 10.04.2008 r., III SK 27/07, Lex nr 469180). Zbiorowy interes konsumentów, o którym mowa w tym przepisie, oznacza interes szerokiego kręgu (nieindywidualizowanego co do liczby i tożsamości) konsumentów - zarówno aktualnych, jak i potencjalnych - adresatów bezprawnych praktyk stosowanych przez przedsiębiorcę wyspecyfikowanych w ust. 2 art. 24 u.o.k.k. oraz interesy grupy konsumentów, która jest dostatecznie liczna i charakteryzuje się wspólną cechą (por. M Sieradzka, Wykładnia pojęcia „zbiorowy interes konsumentów” na tle orzecznictwa, „Glosa” 2008, Nr 3, s. 102 i n.). Jeżeli jednak potencjalną daną praktyką przedsiębiorcy może być dotknięty każdy konsument w analogicznych okolicznościach, to ma miejsce naruszenie zbiorowych interesów (wyrok SOKiK z dnia 13.01.2009 r., XVII Ama 26/08, Dz. Urz. UOKiK 2009, Nr 2, poz. 13). Oceniane w niniejszej sprawie zachowanie przedsiębiorcy (PZMot) dotyczy szerokiego kręgu konsumentów, wszystkich osób, które są uczestnikami kursu nauki jazdy i wszystkich jego potencjalnych klientów. Każdy konsument może być więc dotknięty praktyką stosowaną przez powoda. Jest więc oczywiste, że nie chodzi tu o „sumę indywidualnych interesów konsumentów”, ale o zbiorowy interes konsumentów.

Odnosnie do kwestii zasadności zastosowania w niniejszej sprawie kary pieniężnej i jej wysokości, to kara nałożona na PZMot uwzględnia w należyty sposób okoliczności stwierdzonego naruszenia przepisów u.o.k.k. Faktem jest, że ma ona charakter fakultatywny, jak słusznie podnosiła strona powodowa, o czym przesądza treść art. 106 ust. 1 u.o.k.k. Jednakże nie można zapominać, że nakładanie kar pieniężnych (względnie samo zagrożenie nimi) stanowi istotny instrument, który przyczynić się ma do przestrzegania przepisów ustawy antymonopolowej przez przedsiębiorców (oraz ich związki), a także stosowania się przezeń

do treści orzeczeń organów antymonopolowych. Kara pieniężna za stosowanie praktyk antykonkurencyjnych ma charakter represyjno-wychowawczy i jest ona nakładana i wykonywana w celu zachowania i przestrzegania obowiązującego porządku prawnego (por. wyrok SN z dnia 27.06.2000 r., I CKN 793/98, Lex nr 50870). Tak więc ma ona na celu prewencję, tj. zapobieganie w przyszłości tego rodzaju naruszeniom przepisów ustawy, a także represję, czyli stanowić ma odczuwalną dolegliwość za jej naruszenie (wyrok SOKiK z dnia 4.05.2006 r., XVII Ama 119/04, Dz. Urz. UOKiK 2006, Nr 3, poz. 47). W doktrynie przyjmuje się, iż przewidziane w komentowanej ustawie kary mają charakter penalny (M. Król-Bogomiłska, Kary pieniężne w prawie antymonopolowym, Warszawa 2001, s. 37-40). Tak więc podnoszona przez powoda okoliczność, że nie uzyskał on żadnych korzyści z zastosowania nieprawidłowego postanowienia regulaminu, nie stanowi sama w sobie przesłanki do odstąpienia zastosowania kary pieniężnej. Ma ona natomiast wpływ na jej wysokość, o czym będzie mowa poniżej. Trzeba natomiast zauważyć, że rejestr postanowień niedozwolonych ma charakter jawny i powszechnie dostępny, a stosowanie postanowień do niego wpisanych oznacza wprowadzenie do umowy z konsumentem zapisu bezwzględnie zakazanego. Tymczasem PZMot jest przedsiębiorcą o wieloletnim doświadczeniu, który prowadzi działalność gospodarczą w zakresie organizacji kursów przez wiele lat i oczywistym jest, że powinien mieć świadomość, że zakazane jest stosowanie postanowień umownych tożsamych treściowo z tymi wpisanymi do rejestru. Jednakże pomimo wydania decyzji przez Prezesa UOKiK, powód nie zaprzestał zakazanej praktyki, gdyż za takie nie można uznać jedynie propozycji zmiany zapisu regulaminu do wersji, która również - w ocenie pozwanego - narusza zbiorowe interesy konsumentów. Natomiast podniesiona przez powoda kwestia odnośnie do podjęcia decyzji o usunięciu kwestionowanego postanowienia z regulaminu nie powoduje, że takie postanowienie nie jest już stosowane, a poza tym nie zostało to w żaden sposób wykazane. Co więcej, doszłoby do tego już na etapie postępowania sądowego, po wydaniu zakwestionowanej decyzji.

Jednocześnie wymiar kary ustalony w zaskarżonej decyzji uwzględnia dyrektywy określone w art. 111 u.o.k.k., tj. okres, stopień oraz okoliczności naruszenia przepisów ustawy, a także przychody osiągnięte przez powoda.

Trzeba podkreślić, że nałożona na PZMot kara pieniężna stanowi zaledwie 1% wartości maksymalnie możliwej do nałożenia kary wynikającej z wysokości przychodów powoda za rok 2007 r. Prezes UOKiK mógł, stosowanie do treści art. 106 u.o.k.k., wymierzyć karę pieniężną w wysokości do 10% przychodu ukaranego przedsiębiorcy. Tymczasem kara ta wyniosła zaledwie 0,1% takiego przychodu, należy więc ją uznać za symboliczną. Jak już wskazywano, kara pieniężna, o której mowa, ma pełnić funkcję prewencji szczególnej i ogólnej, a więc być zarówno realną, odczuwalną dolegliwością dla ukaranego podmiotu, będącą reakcją na naruszenie przepisów, ale także wyraźnym ostrzeżeniem na przyszłość, zapobiegającym powtarzaniu nagannych zachowań. Zmniejszenie jej wysokości, która jest bardzo niska, stałoby w sprzeczności z celami prewencyjnymi sankcji za niezastosowanie się PZMot do bezwzględnie obowiązujących wymagań prawa, jak również powodowałoby niemożność realizacji celów represyjno-wychowawczych mających za zadanie wymuszenie na ukaranym przedsiębiorstwie przestrzegania reguł prawnych w przyszłości. Karę należy uznać za adekwatną i w żadnym razie nieprzekraczającą stopnia zawinienia podmiotu ukaranego tym bardziej, że przedsiębiorca stosuje tylko jedno postanowienie wpisane do rejestru. Wbrew twierdzeniom powoda, uwzględnia ona wszystkie podnoszone przez niego okoliczności dotyczące możliwości finansowych PZMot, a więc brak korzyści finansowej z powodu uwzględnienia wniosków kursantów, to, że przychód z kursów wyniósł niespełna 12% przychodów ogółem przedsiębiorcy, a także możliwość dalszego prowadzenia przez niego działalności gospodarczej. Nie jest natomiast zasadne odniesienie wysokości kary do przychodów powoda wyłącznie z kursów, czy zysku netto, gdyż w art. 106 ust. 1 u.o.k.k. mowa jest wyraźnie o 10% przychodu osiągniętego w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary, a nie o przychodach z działalności objętej decyzją, czy tym bardziej o zysku.

Reasumując, w niniejszej sprawie zasły wszystkie przesłanki do wydania zaskarżonej decyzji zarówno co do uznania działania PZMot za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, nakazującą jej stosowania, jak i kary pieniężnej i jej wysokości.

Mając powyższe na względzie, z uwagi na brak podstaw do uwzględnienia odwołania wniesionego przez PZMot, podlegało ono oddaleniu, a więc na podstawie art. 479³¹⁸ § 1 Kpc należało orzec jak w punkcie I sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 Kpc, obciążając nimi w całości stronę powodową, jako przegrywającą sprawę. Na koszty strony pozwanej składało się jedynie wynagrodzenia jej pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym, ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).